

ODWAGA - MĘSTWO NA CO DZIEŃ

Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego. Rz 1,16

Duch Święty obdarza nas darem męstwa, zabiera nasz strach i niepewność, a napełnia serce odwagą. To On pozwala nam odkryć prawdziwy cel naszego życia i do niego wytrwale dążyć. Odwaga nie jest zuchwałością ani zarozumiałością, ponieważ odważny jest tylko ten, kto w pełni zaufa i powierzył się Bogu - człowiek pokornego serca. Odwaga daje sercu pewność, że już jesteśmy zwycięzcami „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13). To nie tylko odwaga na wielkie okazje, ale raczej odwaga codziennych obowiązków, zwykłego życia, małych rzeczy, które Bóg przekształca w rzeczy wielkie, to też odwaga przyjęcia cierpienia, które zostaje przemienione w akt poświęcenia, oddania się i miłości.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

2. Wprowadzenie w temat spotkania

Jeżeli istnieje taka możliwość można rozpocząć spotkanie od wysłuchania / oglądnięcia piosenki „Wiara, siła, męstwo” zespołu Luxtorpeda <https://www.youtube.com/watch?v=jbjbfUIX2Vc>

3. Dzielenie się Słowem Bożym

3.1. Czytanie Słowa Bożego oraz Adhortacji „Gaudete et exsultate”

Z Pisma Świętego:

Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia. (Flp 4,13).

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłowiał. (Rz 8, 35.37)

Adhortacji Apostolskiej Ojca Świętego Franciszka „Gaudete et exsultate”

Potrzebujemy bodźca Ducha, byśmy nie zostali sparaliżowani strachem i wyrachowaniem, byśmy nie przywykli do poruszania się jedynie w bezpiecznych granicach. Pamiętajmy, że w przestrzeni, która pozostaje zamknięta, w końcu pojawia się wilgoć, powodująca chorobę. Kiedy apostołowie doświadczali pokusy, by ulec sparaliżowaniu przez lęki i niebezpieczeństwa, modlili się razem, prosząc o parę: „A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą” (Dz 4, 29), Odpowiedź, którą otrzymali, była następująca: „ kiedy już skończyli się modlić, zadrżało miejsce, na którym byli wszyscy zebrani: zostali napełnieni Duchem Świętym i z całą odwagą poczęli głosić słowo Boże” (Dz 4, 31). Podobnie, jak w przypadku proroka Jonasza, tak i w nas zawsze jest ukryta pokusa ucieczki w miejsce bezpieczne, które może mieć wiele imion: indywidualizm, spirytualizm, zamknięcie w małych światach, uzależnienia, urządzenie się, powtarzanie utrwalonych schematów, dogmatyzm, nostalgia, pesymizm, uciekanie się do zasad. Czasami trudno nam wyjść ze znanego już dobrze obszaru, który znajduje się na wyciągnięcie ręki. Jednak trudności te mogą przypominać burzę, wieloryba lub robaka, który wysuszył krzew rycynusowy Jonasza, albo wiatr i słońce, które sprawiły, że rozboleła go głowa. I tak jak w jego przypadku, mogą sprawić, że powrócimy do tego Boga, który jest czułością i który chce nas doprowadzić do stałego i odnawiającego nas pielgrzymowania.

3.2. Chwila refleksji Czas, by w ciszy rozważyć Słowo Boże i pozostałe teksty oraz zastanowić się nad tym, jak te słowa odnoszą się do mojego życia, postępowania.

3.3. Dzielenie Krótkie wypowiedzi uczestników spotkania dotyczące przemyśleń i refleksji, które wzbudziło w nich usłyszane Słowo Boże i pozostałe teksty. Wypowiedzi zwykle zaczynamy od przytoczenia jednego z wersetów, którego dotyczy ta refleksja. Wypowiedź w oparciu o przeczytane Słowo Boże i osobiste doświadczenie niech się łączy z odpowiedzią na pytania /Uwaga: nie jest konieczna odpowiedź na wszystkie pytania, na spotkaniu w zależności od okoliczności można się skupić na jednym/

Co jest źródłem odwagi? Kiedy potrzebuję odwagi?

Jakie mogę podać konkretne sytuacje z życia, które wymagały odwagi?

4. Modlitwa na zakończenie spotkania